

WYROK*
z dnia 2 kwietnia 2001 r.
Sygn. SK 10/00

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zdzisław Czeszejko-Sochacki – przewodniczący
Jerzy Ciemniowski – sprawozdawca
Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska
Andrzej Mączyński
Jadwiga Skórzewska-Łosiak

Lidia Banaszekiewicz – protokolant

po rozpoznaniu 20 marca i 2 kwietnia 2001 r. na rozprawie skargi konstytucyjnej Zofii G., z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: skarżącej, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Prokuratora Generalnego, dotyczącej niezgodności: art. 55 § 1 zd. 1, art. 60 § 4 i art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555; zm.: z 1999 r. Nr 83, poz. 931) z art. 45, art. 47, art. 51 ust. 4, art. 77, art. 78 oraz art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

o r z e k a:

Przepisy art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555; zm.: z 1999 r. Nr 83, poz. 931; z 2000 r. Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852, Nr 93, poz. 1027) są zgodne z art. 45, art. 77, art. 78 i z art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie są niezgodne z art. 47 i art. 51 ust. 4 konstytucji,

ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 2 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643; zm.: z 2000 r. Nr 48, poz. 552, Nr 53, poz. 638) umorzyć postępowanie w zakresie badania zgodności art. 60 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555; zm.: z 1999 r. Nr 83, poz. 931; z 2000 r. Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852, Nr 93, poz. 1027) z art. 45, art. 47, art. 51 ust. 4, art. 77, art. 78 oraz art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Uzasadnienie:

* Tekst sentencji opublikowano w Dz.U. Nr 32 poz. 384.

I

1. W skardze konstytucyjnej z 4 lutego 2000 r. skarżąca Zofia G. zarzuciła, że art. 55 § 1 zd. 1, art. 60 § 4 oraz art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) są niezgodne z art. 45, art. 47, art. 51 ust. 4, art. 77, art. 78 oraz art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem skarżącej, zakwestionowana regulacja uniemożliwiła jej realizację konstytucyjnych praw przez to, że ogranicza możliwość samodzielnego wniesienia aktu oskarżenia w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego, w sytuacji gdy oskarżyciel publiczny zaniechał ścigania i umorzył postępowanie przygotowawcze.

Z dołączonych do skargi dokumentów wynika, że postanowieniem z 23 marca 1999 r. (*Ds. 674/99*), zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bytowie, umorzono dochodzenie w sprawie poświadczenia nieprawdy w dokumentach wystawionych w latach 1992 i 1994 przez kierownika Urzędu Rejonowego w Miastku i Wójta Gminy Koczała, tj. o czyn z art. 271 § 1 kk, wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Dochodzenie było prowadzone na podstawie doniesienia Jana G. – męża skarżącej i to on jako pokrzywdzony został pouczony o przysługujących środkach odwoławczych. Na podstawie art. 306 § 1 kpk Jan G. skierował zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego do prokuratora nadrzędnego. Ponieważ Prokurator Okręgowy w Słupsku nie przychylił się do zażalenia, zgodnie z art. 306 § 2 kpk skierował zażalenie do sądu. Sąd Rejonowy w Bytowie Roki Sądowe w Miastku postanowił 11 czerwca 1999 r. zażalenia nie uwzględnić i zaskarżone postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego utrzymać w mocy (*sygn. akt II Ko, 18/99*).

Jan G. zmarł 16 czerwca 1999 r. Zofia G. – żona zmarłego, 8 lipca 1999 r. wniosła do Sądu Rejonowego w Miastku akt oskarżenia przeciwko wójtowi Gminy Koczała, oskarżając go o przestępstwa z art. 271 kk, z art. 236 kk i z art. 235 kk oraz przeciwko kierownikowi Urzędu Rejonowego w Miastku o przestępstwa z art. 271 kk i art. 235 kk. Sąd Rejonowy w Bytowie Roki Sądowe w Miastku postanowieniem z 23 sierpnia 1999 r. odmówił wszczęcia postępowania (*sygn. akt II K 113/99*). W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił, że jednym z warunków wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, jest wcześniejsze uchylene przez sąd postanowienia Prokuratury o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Przesłanka ta nie została spełniona, gdyż postanowieniem Sądu Rejonowego w Bytowie Roki Sądowe w Miastku utrzymano w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej z 23 marca 1999 r. Tym samym została zamknięta droga do dochodzenia przez pokrzywdzonego swoich praw na podstawie “własnego” aktu oskarżenia (art. 330 § 2 kpk i art. 55 § 1 kpk). Postanowienie Sądu Rejonowego w Bytowie Roki Sądowe w Miastku o odmowie wszczęcia postępowania zostało zaskarżone przez Zofię G. do Sądu Okręgowego w Słupsku, który nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (*postanowienie z 3 grudnia 1999 r., sygn. akt II Kz 194/99*).

Zdaniem skarżącej, zakwestionowana regulacja uniemożliwiła jej realizację konstytucyjnego prawa do sądu przez to, że ogranicza prawo do samodzielnego wniesienia aktu oskarżenia w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego w sytuacji, gdy oskarżyciel publiczny zaniechał ścigania i umorzył postępowanie przygotowawcze (art. 45 konstytucji). Zamknięcie drogi sądowej w postępowaniu przygotowawczym, z uwagi na brak skutecznego środka odwoławczego, stanowi w ocenie skarżącej zaprzeczenie istoty prawa do dochodzenia na drodze sądowej naruszonych wolności lub praw i wynagrodzenia

szkód wyrządzonych przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 i art. 78 konstytucji).

W uzasadnieniu skargi podniesiono ponadto, że kwestionowane przepisy pozbawiają obywateli ochrony prawnej czci i dobrego imienia w przypadku fałszywego oskarżenia i zniesławienia przez funkcjonariuszy państwowych, przez co naruszają prawa zagwarantowane w art. 47 oraz art. 51 ust. 4 konstytucji. Uniemożliwiają skuteczne oskarżenie funkcjonariusza publicznego o zniesławienie, gdy oskarżyciel publiczny odmówi ścigania poświadczenia nieprawdy i dopuszczają rozpoznanie sprawy z oskarżenia prywatnego poza rozprawą sądową.

W ocenie skarżącej art. 55 § 1 zd. 1, art. 60 § 4 oraz art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego są sprzeczne także z art. 6 i art. 13 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

2. W piśmie z 2 marca 2000 r. skarżąca rozszerzyła przedmiot skargi konstytucyjnej na art. 306 § 2, art. 329 § 1 i 2 w związku z art. 459 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) zarzucając, iż regulacje te zamykają drogę sądową do dochodzenia naruszonych praw lub wolności konstytucyjnych. Postanowieniem z 30 maja 2000 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w tym zakresie, z uwagi na przekroczenie dwumiesięcznego terminu, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym.

3. Prokurator Generalny w pisemnym stanowisku uznał, że przepisy art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) nie są niezgodne z art. 45, art. 47, art. 51 ust. 4, art. 77, art. 78 i art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast postępowanie w przedmiocie zgodności art. 60 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z wskazanymi wyżej przepisami Konstytucji RP powinno zostać umorzone na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), gdyż przepis ten nie był podstawą rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej.

Na wstępie Prokurator Generalny podniósł, że skierowany przez skarżącą do Sądu Rejonowego w Miastku akt oskarżenia zarzucał oskarżonym przestępstwa publiczno-skargowe i został potraktowany przez sąd jako oskarżenie posiłkowe. Pomimo subiektywnego odczucia skarżącej, faktycznie nigdy nie wniosła ona prywatnego aktu oskarżenia o zniesławienie.

Prokurator Generalny nie zgodził się ze stwierdzeniem, iż Prokurator Rejonowy w Miastku, a następnie Sąd Okręgowy w Słupsku zamknął skarżącej drogę do dochodzenia przed sądem praw naruszonych przestępstwem zniesławienia, ściganym z oskarżenia prywatnego. Przedmiotem postępowania przygotowawczego były bowiem przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego. Dlatego też na żadnym etapie postępowania w sprawie Jana G., ani jego prawnej następczyni, nie miał zastosowania przepis art. 60 § 4 kpk i nie została na jego podstawie wydana żadna decyzja zamykająca skarżącej drogę dochodzenia swoich praw. Z tych względów – w ocenie Prokuratora Generalnego – postępowanie w tym zakresie powinno być umorzone.

Ustosunkowując się merytorycznie do zarzutów niekonstytucyjności pozostałych zaskarżonych przepisów, Prokurator Generalny stwierdził, że przepisy te nie naruszają wskazanych wzorców konstytucyjnych.

W ocenie Prokuratora Generalnego skarga oparta jest na niewłaściwym rozumieniu konstytucyjnej zasady “prawa do sądu”. Prawo do sądu zagwarantowane w art. 45

konstytucji ma charakter gwarancyjny i pozostaje w zgodności z art. 6 i art. 13 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W sprawach karnych należy rozumieć je jako prawo oskarżonego do tego, by jego sprawę rozpoznał niezawisły sąd przy zachowaniu gwarancji procesowych i tak jest rozumiane w orzecznictwie organów strasburskich i Trybunału Konstytucyjnego. Nie sposób natomiast przyjąć, że zagwarantowane być musi także prawo do wdrażania postępowania (wytoczenia oskarżenia) w sprawie przeciwko każdemu.

Prokurator Generalny podkreślił, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie tylko nie ograniczają praw pokrzywdzonego, lecz przeciwnie – dają mu instrumenty kontroli prawidłowości działania oskarżyciela publicznego, przez sądową kontrolę jego decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego i są ustępstwem na rzecz rozszerzenia prawa do sądu w procesie karnym. W przypadku stwierdzenia braków w materiale dowodowym sąd podejmuje decyzje jako druga instancja w postępowaniu przygotowawczym. Ma prawo wskazać prokuratorowi kierunek dalszego postępowania – “w celu wymuszenia skargi w postaci aktu oskarżenia”. Wykonanie tych poleceń podlega następnie kontroli prokuratora nadrzędnego. Ta podwójna kontrola instancyjna została przewidziana dla wzmocnienia prawidłowości oceny zebranego materiału dowodowego, gdyż przy tylu ocenach rysuje się gwarancja, że osoba rzeczywiście winna popełnienia przestępstwa publicznoskargowego, zostanie oskarżona przez prokuratora. Dopiero wówczas gdy takie działania nie odniosą skutku, ustawodawca dopuścił możliwość zainicjowania postępowania sądowego przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Ograniczenia tych instrumentów – wynikające z kwestionowanych przepisów – są niezbędne, z uwagi na gwarancyjny charakter przepisów kodeksu postępowania karnego również wobec oskarżonego i mają na celu umożliwienie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sytuacji, gdy istnieją realne podstawy do oskarżenia.

Prokurator Generalny zwrócił ponadto uwagę, że skarżąca nie sprecyzowała do jakiego wzorca konstytucyjnego odnosi niekonstytucyjność poszczególnych przepisów kodeksu postępowania karnego. Skarga dotyczy przepisów procesowych, a więc wzorce konstytucyjne z art. 47, art. 51 ust. 4, art. 77 Konstytucji RP nie przystają do podnoszonego w niej problemu, gdyż nakazują ustawodawcy ochronę praw i wolności obywatela przez skonstruowanie odpowiednich, wypełnionych merytoryczną treścią przepisów prawa materialnego.

4. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w pisemnym stanowisku z 12 marca 2001 r. nie podzielił, zawartych w skardze konstytucyjnej zarzutów w stosunku do art. 55 § 1 oraz art. 330 § 2 kpk. Podkreślił, że z zasady legalizmu wynika bezwzględny obowiązek ścigania przestępstw przez oskarżyciela publicznego. Decyzja prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania podlega kontroli prokuratora nadrzędnego oraz sądu, co stanowi należyłą gwarancję rzetelności postępowania karnego. Kontrola sądowa chroni interesy poszkodowanego przed arbitralnymi decyzjami organów prokuratorskich oraz zapewnia rozpoznanie sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Ściganie przestępstw z urzędu jest zatem zasadą, a ściganie z oskarżenia prywatnego wyjątkiem. Długa i skomplikowana procedura wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia stanowi zaporę przed nieuzasadnionymi oskarżeniami. Dopuszczalność wnoszenia prywatnego aktu oskarżenia przez każdego, kto subiektywnie czuje się pokrzywdzony przez przestępstwo prowadziłyby do nadużywania prawa dostępu do sądu, uniemożliwiając realizację dyrektywy rozpatrzenia spraw bez nieuzasadnionej zwłoki.

Marszałek Sejmu nie dopatrył się ponadto naruszenia przez zakwestionowane przepisy zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, gdyż zasada ta nie dotyczy sądowej kontroli rozstrzygnięć prokuratorskich. Kontrola ta odbywa się na etapie

postępowania przygotowawczego, a nie jurysdykcyjnego. Ostateczność orzeczenia sądu wydanego w trybie nadzoru nad postępowaniem prokuratorskim jest, zdaniem Marszałka Sejmu, ustawowym wyjątkiem od konstytucyjnej zasady zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji.

Marszałek Sejmu uznał także za bezzasadny zarzut niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 77 ust. 1 konstytucji. Postępowanie karne – stwierdził – nie służy realizacji odpowiedzialności odszkodowawczej, właściwy do dochodzenia odszkodowania za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej jest proces cywilny i posiłkowo – postępowanie administracyjne.

Jednocześnie Marszałek Sejmu uznał, że art. 60 § 4 kpk nie był podstawą rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej i z tego względu postępowanie w tym zakresie powinno ulec umorzeniu.

II

1. Na rozprawę 20 marca 2001 r. stawili się umocowani przedstawiciele Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratora Generalnego. W imieniu skarżącej stawił się, z upoważnienia pełnomocnika skarżącej radcy prawnego Marka P., aplikant radcowski Andrzej W. Trybunał Konstytucyjny, ze względu na brak prawidłowego zastępstwa procesowego skarżącej postanowił odroczyć rozprawę i wyznaczył nowy termin rozprawy na 2 kwietnia 2001 roku.

2. 21 marca 2001 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo procesowe pełnomocnika skarżącej, w którym usprawiedliwił swoje niestawiennictwo na rozprawie 20 marca 2001 roku.

Jednocześnie pełnomocnik skarżącej ustosunkował się do pisemnego stanowiska Marszałka Sejmu. Podkreślił, że Konstytucja RP powierzyła wymiar sprawiedliwości sądom, a postępowanie sądowe, zgodnie z art. 176 ust. 1 konstytucji jest co najmniej dwuinstancyjne. Dlatego też pełnomocnik skarżącej nie zgodził się z poglądem Marszałka Sejmu, iż jednoinstancyjność postępowania sądowego “w trybie nadzoru nad postępowaniem prokuratorskim, jest ustawowym wyjątkiem od konstytucyjnej zasady”. Bezwzględności zasady zaskarżalności orzeczeń sądowych dowodzi – zdaniem pełnomocnika skarżącej – art. 236 ust. 2 konstytucji, który przewiduje możliwość wniesienia rewizji nadzwyczajnej od orzeczeń NSA, sprawującego kontrolę działalności administracji publicznej i samorządu terytorialnego.

3. Na rozprawie 2 kwietnia 2001 r. pełnomocnik skarżącej podtrzymał zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej oraz stanowisko zajęte w piśmie procesowym z 21 marca 2001 roku.

Przedstawiciel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej potwierdził zajęte w pisemnym stanowisku poglądy, iż zakwestionowane przepisy pozostają w zgodzie z wskazanymi przepisami konstytucji. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego poparł zajęte w pisemnym stanowisku argumenty przemawiające za zgodnością zaskarżonych przepisów z konstytucją i podtrzymał wniosek o umorzenie postępowania w zakresie badania zgodności art. 60 § 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45, art. 47, art. 51 ust. 4, art. 77, art. 78 i art. 176 Konstytucji RP.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przed przystąpieniem do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest sprecyzowanie zakresu przedmiotowego skargi. Skarżąca zakwestionowała art. 55 § 1 zd. 1, art. 60 § 4 oraz art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), podczas gdy tylko dwa z nich, tj. art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 kpk, były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach skarżącej. Przepisy te określają warunki uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego w postępowaniu toczącym się w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego.

Natomiast zaskarżony przepis art. 60 § 4 kodeksu postępowania karnego usytuowany w Dziale III, rozdziale 6 kpk, zatytułowanym “Oskarżyciel prywatny”, dotyczy uprawnień pokrzywdzonego do wniesienia aktu oskarżenia w sytuacji, gdy prokurator wszczął postępowanie w sprawie przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, a następnie od oskarżenia odstąpił. W takim przypadku pokrzywdzony może, w terminie 14 dni od daty powiadomienia go o odstąpieniu prokuratora od oskarżenia, złożyć akt oskarżenia lub oświadczenie, że podtrzymuje oskarżenie jako prywatne (art. 60 § 4 kpk).

Z dołączonych do skargi dokumentów wynika, że przedmiotem postępowania Prokuratury Rejonowej w Miastku i Sądu Rejonowego w Bytowie Roki Sądowe w Miastku była sprawa o poświadczenie nieprawdy, tj. o czyn z art. 271 kk, ścigany z oskarżenia publicznego. Skarżąca nie kwestionowała takiej kwalifikacji czynu. Co więcej w akcie oskarżenia z 8 lipca 1999 r., skierowanym do Sądu Rejonowego w Miastku zarzucała oskarżonym popełnienie czynów z art. 271 kk, art. 236 kk i art. 235 kk, tj. przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego.

Uwaga ta jest o tyle istotna, że w subiektywnym odczuciu skarżącej wniesiony do Sądu Rejonowego w Miastku akt oskarżenia z 8 lipca 1999 r., powinien być potraktowany, wobec umorzenia dochodzenia przez Prokuratora Rejonowego, jak prywatny akt oskarżenia, gdyż zarzucony czyn wypełnia również znamiona przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 1 lub § 2 kodeksu karnego), ściganego z oskarżenia prywatnego. Tymczasem Sąd Rejonowy w Bytowie Roki Sądowe w Miastku odmówił wszczęcia postępowania (*postanowienie Sądu Rejonowego w Bytowie Roki Sądowe w Miastku z 23 sierpnia 1999 r., sygn. akt II K 113/99*). W uzasadnieniu postanowienia Sąd powołał się na przepisy dotyczące uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego (art. 330 § 2 i art. 55 § 1 kpk). Kodeks postępowania karnego nie przewiduje możliwości automatycznego zakwalifikowania aktu oskarżenia jako prywatnego, w sytuacji gdy popełnione przestępstwo wypełnia także znamiona czynu ściganego z oskarżenia prywatnego. Tym samym art. 60 § 4 kpk nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Bytowie Roki Sądowe w Miastku. Także Sąd Okręgowy w Słupsku nie odniósł się do stwierdzenia skarżącej, zawartego w zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego, że wniesiony akt oskarżenia z 8 lipca 1999 r. był prywatnym aktem oskarżenia wniesionym na podstawie art. 60 § 4 kpk.

Należy przy tym podkreślić, że przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc prawomocne orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem powołany do orzekania w sprawach zgodności z konstytucją aktów normatywnych w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów prawa z konstytucją niezgodnych. Nie należy natomiast do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego kontrola prawidłowości ustaleń sądu, ani też sprawowanie kontroli co do sposobu wykładni obowiązujących

przepisów, ich stosowania lub niestosowania przez sądy orzekające w indywidualnych sprawach (*postanowienie z 25 sierpnia 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU Nr 6/2000, s. 1125*).

Mając powyższe na względzie Trybunał Konstytucyjny uznał, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji RP i art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, nie ma podstaw do badania konstytucyjności przepisu art. 60 § 4 kpk i w tym zakresie postanowił umorzyć postępowanie.

2. Uznając za zasadne umorzenie postępowania w sprawie oceny zgodności z konstytucją art. 60 § 4 kpk, Trybunał Konstytucyjny poddał badaniu pozostałe zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy, tj. art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Na wstępie rozważań dotyczących zgodności z konstytucją zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów należy stwierdzić, że prawo karne jest w swej zasadniczej funkcji prawem publicznym. Stoi na straży interesu publicznego. Pod tym pojęciem należy rozumieć zarówno interesy wspólnoty jak i indywidualne interesy jej członków, których respektowanie tworzy warunki harmonijnego funkcjonowania życia społecznego. O tym, czy istnieją przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a więc stanowiącego naruszenie interesu publicznego, zarówno wówczas gdy poszkodowanym jest osoba indywidualna czy zbiorowość, decyduje oskarżyciel publiczny.

Pomocniczą rolę w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego, pozostawiającą inicjatywę pokrzywdzonemu przestępstwem, spełniają takie rozwiązania jak prawo pokrzywdzonego do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, w ściśle określonej przez kodeks karny kategorii przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego oraz prawo pokrzywdzonego do wniesienia aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, w przypadku spełnienia warunków określonych przez kodeks postępowania karnego.

Zaskarżone przepisy określają procedurę uzyskania statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu karnym toczącym się w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. Zdaniem skarżącej art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 kpk są sprzeczne z art. 45 i art. 77 ust. 2 konstytucji przez to, że zamykają osobie pokrzywdzonej przestępstwem dostęp do drogi sądowej w sytuacji, gdy oskarżyciel publiczny odmówi wszczęcia postępowania, albo wszczęte postępowanie przygotowawcze umorzy.

Sformułowany pod adresem art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 kpk zarzut naruszenia art. 45 Konstytucji RP wymaga rozważenia wzajemnego stosunku między treścią prawa do sądu, a ochroną praw pokrzywdzonego przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. Ochrony takiej udzielił pokrzywdzonemu kodeks postępowania karnego przez stworzenie konstrukcji prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego.

Prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Na gruncie przepisów konstytucyjnych obowiązujących przed wejściem w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu wyprowadzało z art. 1 i art. 56 ust. 1 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy przez art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz z przepisu stanowiącego, iż wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne i sądy szczególne. W nowej Konstytucji RP prawo do sądu zostało wyrażone *expressis verbis* w art. 45 ust. 1 oraz w art. 77 ust. 2 (*wyroki TK z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK ZU Nr 4/1998, s. 299*).

Zgodnie z art. 45 ust. 1 konstytucji “każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W wyroku z 16 marca 1999 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że na treść prawa do sądu, inspirowaną zarówno poglądami doktryny, międzynarodowymi standardami praw człowieka zawartymi w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak też dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (SK 19/98, OTK ZU Nr 3/1999, poz. 36).

Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który gwarantuje każdemu “prawo do rzetelnego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”. Przyjęte w Konwencji ujęcie prawa do sądu, w przypadku spraw karnych, gwarantuje ochronę praw oskarżonego, nie stanowi natomiast podstawy do powoływania się na to prawo przez pokrzywdzonego. Takie rozumienie art. 6 ust. 1 Konwencji odzwierciedla orzecznictwo organów strasburskich, np. Decyzja *Wallen v. Szwecja* z 16 maja 1985 r., w której stwierdza się, że “Na gwarancje z tego artykułu może powoływać się wyłącznie oskarżony, nie może natomiast uczynić tego pokrzywdzony przestępstwem”, czy Decyzja *X. v. Niemcy*: “Prawo dostępu do sądu, zawarte w art. 6 ust. 1 nie oznacza prawa do wszczęcia postępowania karnego przeciwko osobie trzeciej” (M.A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1998, teza 617, s. 132 i teza 665, s. 142).

Europejska Konwencja Praw Człowieka w odmienny sposób gwarantuje zatem dostęp do sądu w sprawach cywilnych, inaczej zaś w sprawach karnych. “O ile bowiem w sprawach cywilnych prawo dostępu do sądu oznacza prawo do zainicjowania postępowania przed sądem, to w sprawach karnych musi być ono rozumiane w ten sposób, że jeśli ktoś został oskarżony o czyn karalny, to musi mieć on prawo do tego, aby jego sprawę rozpoznał niezawisły i bezstronny sąd przy zachowaniu elementarnych gwarancji procesowych. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że zagwarantowane też musi być prawo do wdrożenia postępowania (wytoczenia oskarżenia) w sprawie karnej przeciwko sobie samemu lub przeciwko komuś innemu (P. Hofmański, *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 203). Podobnej interpretacji prawa do sądu można doszukiwać się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ukształtowanym na tle dawnych przepisów konstytucyjnych. W orzeczeniu z 7 stycznia 1992 r. (K. 8/91) Trybunał Konstytucyjny uznał, że jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem. Prawo jednostki do rzetelnego i publicznego procesu, w którym są rozstrzygane jej prawa o charakterze administracyjnym, cywilnym, a także do postępowania, w którym przedstawione są przeciwko niej zarzuty karne, wynika z zasady zawartej w art. 1 konstytucji, iż Polska jest państwem prawnym (OTK w 1992 r., cz. I, s. 81-82).

Użyte w art. 6 ust. 1 konwencji sformułowania pozwalają wnioskować, że sąd rozpatrując sprawę rozstrzyga o zasadności oskarżenia, czyli zmierza do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (winy i kary). Wynika z tego, że pewne czynności przygotowawcze (śledztwo, dochodzenie) realizowane być mogą poza sądem, co dotyczy także postępowań zmierzających jedynie do ustalenia pewnego stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia czynu zabronionego pod groźbą kary.

Taki model postępowania został również ukształtowany w polskim kodeksie postępowania karnego z 1997 r. Jurysdykcyjne rozpoznanie sprawy zmierzające do wydania wyroku poprzedza postępowanie przygotowawcze (dochodzenie lub śledztwo), prowadzone przez organy pozasądowe. Proces przed sądem rozpoczyna się dopiero po wniesieniu oskarżenia do sądu. Prawo do “sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy” przez sąd nie oznacza, że całe postępowanie musi toczyć się przed tym organem.

Przedmiotem konstytucyjnej ochrony jest szczególna wartość proceduralna – prawo jednostki, tworzące obowiązek organu władzy publicznej do określonej procedury sądowej kontroli rozpatrzenia sprawy (Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, PiP z. 11-12/1997 r.).

Kluczowe znaczenie dla określenia przedmiotowego zakresu prawa do sądu ma zatem pojęcie “sprawy”, której “rozpatrzenia” przez sąd może żądać uprawniony podmiot. Analiza orzecznictwa i poglądów doktryny pozwala stwierdzić, że zakres przedmiotowy prawa do sądu niewątpliwie obejmuje sprawy karne oraz spory ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjnych.

W wyroku z 10 maja 2000 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że gdy chodzi o wymiar formalny prawa do sądu trzeba uznać, że art. 45 ust. 1 konstytucji ma treść niezależną od tego, w jaki sposób definiowane jest pojęcie sprawy na tle szczegółowych ujęć proceduralnych. Respektując ową autonomiczność pojęcia “sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 konstytucji, należy w konsekwencji zauważyć, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku, z tych właśnie powodów wykluczone są w zasadzie z drogi sądowej spory na tle podległości służbowej (*K. 21/99, OTK ZU Nr 4/2000, s. 555*).

Czy przyjęta w kodeksie postępowania karnego konstrukcja ogranicza tak rozumiane prawo do sądu przez to, że dopuszcza możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach publicznoskargowych tylko po spełnieniu określonych przesłanek procesowych? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie należy prześledzić mechanizm uzyskiwania statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego.

3. Treść przepisów ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, kwestionowanych w skardze, warunkuje możliwość wniesienia przez pokrzywdzonego samodzielnego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo publiczno-skargowe, po wyczerpaniu określonego toku postępowania, a zatem pozwala na ochronę praw pokrzywdzonego na drodze sądowej.

Zgodnie z art. 55 § 1 zd. 1 kpk: “W razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu wnieść akt oskarżenia do sądu, dołączając po jednym odpisie dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora”. Przede wszystkim należy zauważyć, że treść powołanego przepisu w sposób pozytywny kształtuje prawo

pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. Niewątpliwie jednak odesłanie do treści art. 330 § 2 kpk sprawia, że uzyskanie statusu oskarżyciela subsydiarnego (zastępczego) możliwe jest tylko w przypadku zaistnienia określonych przesłanek i po wykorzystaniu przez pokrzywdzonego uprawnień wynikających z art. 306 § 1 i 2 kpk.

Kodeks postępowania karnego przewiduje, że w razie odmowy wszczęcia śledztwa lub dochodzenia albo umorzenia postępowania przygotowawczego, pokrzywdzony może wnieść zażalenie do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie. Jeżeli prokurator nadrzędny nie przychyli się do zażalenia, kieruje je do sądu (art. 306 § 1 i 2 kpk). Sąd właściwy do rozpoznania sprawy może utrzymać w mocy postanowienie prokuratora albo je uchylić. Uchylając postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, sąd wskazuje powody uchylenia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić lub czynności, które należy przeprowadzić, przy czym wskazania te są dla prokuratora wiążące (art. 330 § 1). Jeżeli prokurator rejonowy nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia. Postanowienie to podlega zaskarżeniu tylko do prokuratora nadrzędnego (art. 330 § 2 kpk). W razie utrzymania w mocy zaskarżanego postanowienia, pokrzywdzony może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 kpk – o czym należy go pouczyć. Na wniesienie aktu oskarżenia pokrzywdzony ma jeden miesiąc od doręczenia mu zawiadomienia o powtórnym wydaniu postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzenia postępowania.

Warunkiem uzyskania prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jest zatem skorzystanie przez pokrzywdzonego z uprawnień przewidzianych w art. 306 § 1 i 2 kpk, a więc zaskarżenie pierwszego postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, a ponadto uchylenie tego postanowienia przez sąd, właściwy do rozpatrzenia sprawy. Dopiero ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie wszczęcia postępowania i utrzymanie w mocy tego postanowienia przez prokuratora nadrzędnego, otwiera pokrzywdzonemu drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. W istocie więc, to orzeczenie sądu przesądza o dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, a tym samym merytorycznego rozpatrzenia sprawy przez sąd na rozprawie. Jeżeli sąd wyda postanowienie nie uwzględniające zażalenia i utrzymujące postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego – tak jak to miało miejsce w przypadku skarżącej – wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia jest niedopuszczalne.

Zamknięcie drogi do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie oznacza jednak, że doszło do ograniczenia prawa do sądu, gdyż z art. 45 ust. 1 konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego. Gwarantuje ono ingerencję sądu w sytuacjach, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Nie zawsze bowiem, pomimo subiektywnych odczuć pokrzywdzonego czyn zarzucany sprawcy nosi znamiona przestępstwa i wymaga wytoczenia sprawy karnej przed sądem. Czy tak jest w istocie – ocenia prokurator w toku postępowania przygotowawczego oraz sąd, jeżeli pokrzywdzony skorzysta z możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania na podstawie art. 306 § 1 i § 2 kpk.

Dopiero zakończenie postępowania przygotowawczego i wniesienie aktu oskarżenia konstituuje sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 konstytucji.

4. Dokonując oceny art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 kpk pod kątem zgodności z przepisami konstytucji, nie można pominąć pozostałych, istotnych dla instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia przepisów. Należy przede wszystkim podkreślić, że

omawiana instytucja dotyczy przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Przesłanki te charakteryzuje zazwyczaj większy ładunek społecznej szkodliwości czynu i z reguły godzą one bezpośrednio w interes publiczny. Te cechy odróżniają przestępstwa publicznoskargowe od przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, które godzą przede wszystkim w interes pokrzywdzonego, a tylko pośrednio dotyczą interesu ogólnospołecznego.

Zasadą jest, że to oskarżyciel publiczny jest obowiązany do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu. Przesłanki są niezależne od woli pokrzywdzonego. Ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, jest celem postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez prokuratora (ewentualnie Policję – w zakresie przewidzianym w ustawie). Wymienione w art. 305 kpk organy decydują o wszczęciu, odmowie wszczęcia postępowania albo umorzeniu śledztwa bądź dochodzenia. W każdym bowiem postępowaniu prawnym, a więc także w procesie karnym, podstawowe znaczenie ma kwestia jego dopuszczalności. Proces karny jest dopuszczalny, gdy istnieją okoliczności pozwalające na jego prowadzenie i gdy nie występują w konkretnym wypadku ujemne przesłanki procesowe. Obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie karne jest odmowa wszczęcia postępowania lub jego umorzenie, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 17 § 1 kpk. Postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania podlega zażaleniu do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie. Jeżeli prokurator nadrzędny nie przychyli się do zażalenia, kieruje je do sądu.

Istotą trybu określonego w art. 305, art. 306, art. 330 kpk jest zatem ustalenie, czy istnieją podstawy do wszczęcia (kontynuowania) postępowania i skierowania do sądu aktu oskarżenia. Akt oskarżenia stanowi podstawową formę żądania wszczęcia postępowania sądowego (art. 14 § 1 kpk). Jest on wnioskiem o wszczęcie postępowania sądowego i rozpoznanie sprawy przez sąd, a także wnioskiem o ukaranie oskarżonego. W świetle art. 45 ust. 1 konstytucji, tylko wtedy gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym.

Prawo pokrzywdzonego do złożenia zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego i rozpoznanie tego zażalenia przez sąd prowadzi z jednej strony – do “wymuszenia” dodatkowych czynności na prokuraturze, co skutkować może zmianą stanowiska prokuratury i wniesieniem aktu oskarżenia, a z drugiej strony stanowi “zaporę” przed kierowaniem do sądu pozbawionych podstaw prawnych subsydiarnych aktów oskarżenia.

Instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia daje zatem pokrzywdzonemu możliwość reprezentowania swojego “interesu prywatnego”, co istotne – w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, o ile zaistnieją przewidziane przepisami przesłanki. Postulat skarżącej by wniesienie samodzielnego aktu oskarżenia było możliwe zawsze, gdy organy powołane do ścigania przestępstw z urzędu nie podejmują się oskarżenia, Trybunał Konstytucyjny pozostawia poza zakresem swoich rozważań. Należy jednak podkreślić, że organami powołanymi do ścigania przestępstw publicznoskargowych są organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, w szczególności prokurator, Policja, inne organy, którym przysługują uprawnienia Policji. Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest w zasadzie prokurator (art. 45 § 1 kpk; inny organ państwowy może być oskarżycielem publicznym tylko w szczególnych przypadkach określonych ustawą).

W świetle kodeksowej zasady legalizmu organ procesowy powołany do ścigania przestępstw zobowiązany jest, z chwilą powzięcia uprawdopodobnionej wiadomości o przestępstwie ściganym z oskarżenia publicznego, wszcząć i przeprowadzić postępowanie

karne, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia (art. 10 ust. 1 kpk). Uprawnienie pokrzywdzonego do działania zamiast oskarżyciela publicznego na podstawie art. 55 § 1 kpk, ma na celu zapewnienie pokrzywdzonemu możliwości realizacji jego uprawnień wynikających z faktu bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego przez przestępstwo w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny nie działa, a istnieje uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia doszło. “W istocie zakwestionowane regulacje ograniczają zakres wyłączności inicjowania postępowania karnego przed sądem przez uprawnione organy władzy publicznej, w tym w szczególności przez prokuratora” (*postanowienie TK z 22 listopada 2000 r., Ts. 105/99, OTK ZU Nr 3/2000, poz. 94*).

Przy konstruowaniu warunków dopuszczalności udziału w postępowaniu pokrzywdzonego, działającego jako oskarżyciel posiłkowy – zamiast oskarżyciela publicznego, ustawodawca musiał niewątpliwie brać pod uwagę konieczność wprowadzenia pewnych ograniczeń, gdyż – w przeciwnym razie – prawo oskarżyciela publicznego do dysponowania skargą w sprawach z oskarżenia publicznego mogłoby się stać całkowicie iluzoryczne, a sądy mogłyby zostać “zarzucone” nie mającymi odpowiednich podstaw faktycznych lub prawnych aktami oskarżenia, wnoszonymi przez pokrzywdzonych (*Kodeks postępowania karnego*, red. Z. Gostyński, tom I, Warszawa 1998, Dom Wydawniczy ABC, s. 288).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty należy stwierdzić, że zarzut ograniczenia, przez art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 kpk konstytucyjnych praw skarżącej, nie znajduje uzasadnienia.

Konstrukcja oskarżenia subsydiarnego umożliwia po pierwsze sądową kontrolę postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 306 § 2 kpk), a przy spełnieniu określonych przesłanek pozwala na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. Ostatecznie to sąd ocenia, badając zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania. Jeżeli nawet zapada postanowienie o utrzymaniu decyzji prokuratora w mocy, zamykające drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, to na skutek uprzedniej kontroli sądu, który po przekazaniu zażalenia przez prokuratora pełni funkcję organu odwoławczego. Kompetencje sądu na tym etapie postępowania umożliwiają “wymuszenie” ścigania przestępstwa i doprowadzenie do odpowiedzialności karnej oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki takiej odpowiedzialności. Przyjęte w kwestionowanych przepisach ograniczenia tworzą, pozostający pod kontrolą sądu, stan równowagi pomiędzy prawami pokrzywdzonego i domniemanego sprawcy. Brak tych ograniczeń mógłby prowadzić do wnoszenia bezzasadnych oskarżeń.

Jak wynika z uzasadnienia projektu kodeksu postępowania karnego “ta złożona konstrukcja, w której istotna rola przypada sądowi, ma sprzyjać podejmowaniu trafnych decyzji w kwestii ścigania lub zaniechania ścigania, ponadto powinna ona gwarantować, że instytucja oskarżyciela posiłkowego, działającego zamiast oskarżyciela publicznego, nie będzie w praktyce nadużywana przez pokrzywdzonego (J. Tylman, *Postępowanie przygotowawcze w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 89).

Na podstawie powyższych ustaleń Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego są zgodne z art. 45 Konstytucji RP.

O ile art. 45 ust. 1 pozytywnie formułuje prawa do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, wskazany przez skarżącą jako wzorzec badania konstytucyjności zaskarżonych przepisów, zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw, wyznaczając w ten sposób zakres dopuszczalnych

ograniczeń prawa do sądu. Znaczenie art. 77 ust. 2 polega na wyłączeniu możliwości zamknięcia przez ustawę drogi sądowej w zakresie dochodzenia przez jednostkę jej konstytucyjnych wolności lub praw (wyrok z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK ZU Nr 4/1998, s. 300). Wzajemne relacje pomiędzy tymi przepisami zostały szczegółowo omówione również w powoływanym już wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 maja 2000 r., K. 21/99. Po pierwsze, uznaje się, że oba przepisy ustanawiają konstytucyjne gwarancje prawa do sądu. Po drugie, art. 77 ust. 2 konstytucji rozumieć należy jako szczegółowe rozwinięcie art. 45 ust. 1 konstytucji. Po trzecie, między postanowieniami art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 istnieje organiczna więź, a treść art. 77 ust. 2 stanowi dopełnienie konstytucyjnego prawa do sądu. Prawo każdego do sądu oznacza, że nikomu nie można zamykać drogi sądowej – w zakresie wyznaczonym w art. 77 ust. 2 konstytucji. W dalszych rozważaniach Trybunał doszedł do wniosku, iż art. 77 ust. 2 konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, muszą zatem uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2 w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw, *ergo* wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi (OTK ZU Nr 4/2000, s. 557).

Na tle rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, że konstytucyjne prawa obywatela do ochrony czci i dobrego imienia (art. 47 konstytucji) są chronione na drodze sądowej i można ich dochodzić w trybie innych postępowań – postępowania prywatnoskargowego lub na drodze postępowania cywilnego. Dlatego też niezasadne jest twierdzenie skarżącej o pozbawieniu sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw.

5. Prawo do sądu wzmacnia poręczenie instancyjności jako proceduralnej zasady postępowania sądowego i decyzyjnego. Zgodnie z art. 78 konstytucji, każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji. O ile przedmiotem roszczenia z art. 45 ust. 1 jest “rozpatrzenie sprawy”, o tyle zasada instancyjności dotyczy procesu decyzyjnego, a więc pierwszego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Z istoty rzeczy odnosi się więc do pewnego etapu rozpatrywania sprawy. Podniesiona do konstytucyjnej rangi kontrola ma zapobiegać pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, PiP z. 11-12/1997 r.).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego bezzasadne jest twierdzenie skarżącej, jakoby kwestionowane przepisy naruszały prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania dotyczy fazy postępowania przygotowawczego, które prowadzi prokurator. Pokrzywdzonemu przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, a także na postanowienie o jego umorzeniu (art. 306 § 1 kpk). Zażalenie wnosi się do prokuratora nadzrędnego. Skarżąca skorzystała z tego prawa, złożyła bowiem zażalenie na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Miastku. Jeżeli prokurator nadzrędnym nie przychyliła się do zażalenia – kieruje je do sądu. Z tego względu zażalenie zostało rozpoznane także przez Sąd Rejonowy w Bytowie Roki Sądowe w Miastku. Postanowienie tego sądu o nie uwzględnieniu zażalenia i pozostawieniu w mocy zakwestionowanego postanowienia prokuratora w żadnym przypadku nie może być określone “orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji” w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP. W omawianym postępowaniu organem I instancji był prokurator prokuratury rejonowej, a organem II instancji – prokurator prokuratury okręgowej. Sąd, któremu prokurator nadzrędnym przekazuje w trybie art. 306 § 2 kpk zażalenie, uzyskuje uprawnienia sądu odwoławczego. “Sąd rozpoznający zażalenie jest w pełni organem odwoławczym i w związku z tym może utrzymać w mocy,

zmienić lub uchylić w całości lub w części zaskarżone postanowienie i przekazać prokuratorowi do ponownego rozpatrzenia” (R.A. Stefański, *Tryb zaskarżania postanowień o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego*, Prokuratura i Prawo, Nr 1/2000 r., s.140).

Oceniając zgodność tej procedury z konstytucją należy mieć na uwadze, że art. 78 ustanawiając, w zdaniu pierwszym, zasadę zaskarżalności orzeczeń i decyzji, przekazuje określenie trybu zaskarżania, a także wyjątków od tej zasady, ustawie. Ustawa jest zatem właściwa do ukształtowania postępowania w przedmiocie zaskarżania rozstrzygnięć pierwszej instancji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 55 § 1 zd. 1 i art. 330 § 2 zd. 3 należy uznać za zgodne z art. 78 Konstytucji RP.

6. Skarżąca postawiła również zarzut, iż kwestionowane przepisy pozostają w sprzeczności z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. W skardze nie bierze się pod uwagę faktu, że art. 175 ust. 1 konstytucji odnosi się do wykonywanej przez sądy funkcji wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1).

Treść tego przepisu wyraża zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego. Postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego bądź o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia jest orzeczeniem podejmowanym w toku postępowania przygotowawczego. Postępowanie przygotowawcze nie jest wymiarem sprawiedliwości. Stanowi samodzielne niesądowe stadium postępowania karnego. Jedyne niektóre decyzje, czynności, podlegają kontroli sądowej w zakresie przewidzianym przez kodeks.

Wykonywane przez sąd w postępowaniu przygotowawczym rozpoznawanie zażaleń na decyzję prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego albo o jego umorzeniu nie ma charakteru merytorycznego orzekania w sprawie. Pełni bowiem wyłącznie funkcje kasacyjne i jest elementem sądowej kontroli nad niektórymi czynnościami tego postępowania. Nie ma więc do takich przypadków zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. W. Daszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do sądu a nowy Kodeks postępowania karnego. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997, s. 49-50 i *postanowienie TK z 7 września 1999 r., Ts 35/99, OTK ZU Nr 6/1999, poz. 134*).

Trybunał Konstytucyjny nie dopatrył się również naruszenia przez art. 55 § 1 zd. 1 oraz art. 330 § 2 zd. 3 kpk – art. 176 ust. 2 konstytucji. Przepis ten stwierdza, że ustrój i właściwości sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Wskazana regulacja kodeksowa wypełnia tę dyspozycję, nie naruszając przy tym innych uregulowań konstytucyjnych, w szczególności art. 45 i art. 78 konstytucji.

7. Skarżąca nie wykazała, w jaki sposób mechanizm nabywania uprawnień do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia narusza prawa przewidziane w art. 47 i art. 51 ust. 4 konstytucji. Art. 47 konstytucji określa prawo każdego do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Oznacza, iż państwo zobowiązuje się z jednej strony do nieingerencji w konstytucyjnie określony zakres życia jednostek, a z drugiej strony zapewnia stosowną ochronę w przypadku, gdy działania takie zostały już podjęte. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane przepisy nie tylko nie naruszają art. 47 konstytucji, ale przez wzmocnienie zasady legalizmu sprzyjają realizacji przewidzianych w tym przepisie wolności i praw osobistych. Nie sposób też dopatryć się naruszenia przez zaskarżone przepisy, art. 51 ust. 4 konstytucji. Prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą nie może

podlegać ograniczeniu. Zasady i tryb realizacji tego prawa określa ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.